

Lada moment wakacje!

**Wasze
wakacyjne
plany**

**Ósma
klasa
i co dalej?**



**Co warto
przeczytać
w wakacje?**

**Zabytki
w Polsce**



**Islandia
- wycieczka
po krainie cudów**

**Treningi
judo
podczas
pandemii**

Ósma klasa i co dalej?

Rok temu rozmawiałam z moimi przyjaciółmi z ósmej klasy o tym, jak wygląda u nich nauka, czy mają czas, żeby odrobić wszystkie prace domowe i przygotować się na kolejne zajęcia, czy mają czas dla siebie. Zaczęłam się zastanawiać wtedy, co będzie, kiedy to ja zajmę ich miejsce. Teraz w końcu nadszedł ten czas...

Aktualnie szkoła podstawowa liczy osiem klas, liceum - cztery, a technikum - pięć. Zlikwidowano gimnazja, w których młodzież uczyła się po ukończeniu szkoły podstawowej. Oczywiście są plusy i minusy takiego stanu rzeczy. Plusem zdecydowanie jest to, że nie trzeba już pisać egzaminu szóstoklasisty, a następnie egzaminu gimnazjalisty, ponieważ to wszystko zastępuje nam jeden sprawdzian – egzamin ósmoklasisty. Minusem takiej sytuacji było to, że pójście do gimnazjum oznaczało zmianę środowiska na trzy lata, po czym znowu młodych ludzi czekała kolejna możliwa rozłąka z przyjaciółmi.

Maj jest dla ósmoklasistów miesiącem szczególnie gorącym – nie tylko w tradycyjnym tego słowa znaczeniu. Wystawianie ocen, poprawki, konkursy, prezentacje, prace dodatkowe i wspomniane już wcześniej egzaminy. Łatwo jest się w tym wszystkim pogubić. Do tego dochodzi jeszcze wybór szkoły średniej. Jest to wybór niezwykle oddziałujący na życie młodych ludzi, warunkujący ich przyszłość.

Nie dajmy się zwariować! Należy pamiętać, że to jaką ścieżkę wybierzemy, nie ogranicza nas w późniejszym czasie. Wiadomo – łatwiej nam będzie zostać lekarzem po profilu biologiczno-chemicznym, jednakże będąc na profilu matematyczno-fizycznym też jest to osiągalne. Nie możemy sobie pozwolić na myślenie o nas, jako słabszych przez to, że nie dorównujemy na przykład w historii koleżance bądź koledze z ławki. **Bądźmy przygotowani na liczne rozczarowania.** Codzienność nie jest łatwa. Może się zdarzyć tak, że nie dostaniemy się do swojej wymarzonej szkoły. Nie powinniśmy jednak w takiej sytuacji się poddawać i rezygnować z naszego celu. To tylko osłabi nas wewnętrznie oraz zniechęci do dalszej pracy. A przecież wiara w siebie i swoje możliwości to podstawa



Wiele uczniów jednak nie wie, jaką szkołę chce wybrać. Nie powinno to nikogo z nas dziwić – osobom w wieku 14-15 lat czasami trudno jest stwierdzić, kim chcą być w przyszłości. Wielu z nich nie ma jeszcze konkretnych zainteresowań. Uważam, że z tego względu najczęstszym wyborem młodych ludzi jest liceum. Daje ono czas na podjęcie decyzji i możliwość zdobycia wiedzy ogólnej, pogłębionej w paru dziedzinach. Wybierając kolejną szkołę powinniśmy uświadomić sobie, że za parę lat świat będzie wyglądał trochę inaczej. Cały czas wzrasta przecież poziom życia i na własne oczy możemy śledzić rozwój społeczno-gospodarczy. Pomyślmy zatem, co będzie za te 4 czy 5 lat na polu edukacji!

Nie dajmy się również ponieść aspiracjom rodziców. Nie ma co posyłać dziecka do klasy matematycznej, kiedy nastolatka totalnie nie cieszy rozwiązywanie zadań. Taka osoba po prostu przez cały okres szkoły średniej będzie się męczyć, będzie jej trudniej przyswoić nowy materiał, a codzienna nauka będzie koszmarem.

I przede wszystkim – dajmy sobie czas do namysłu! Zastanówmy się, na czym tak naprawdę zależy nam w życiu, a potem dokonajmy wyboru. Stres i niepokój są naturalne, jednak pamiętajmy, że trudne wybory zawsze były, są i będą nieodłącznym elementem naszego życia.

Magdalena Soszyńska

Okazje do wspólnego świętowania i bycia razem



Dzień Ojca - 23 czerwca

Wydaje się, że rola ojca przez lata sprowadzana do zapewnienia rodzinie bezpieczeństwa finansowego wreszcie zaczęła zyskiwać na znaczeniu. W dzisiejszych czasach wielu ojców coraz chętniej włącza się do obowiązków domowych i wychowania dzieci.

Dzień Ojca, tuż po powodzeniu, które osiągnął Dzień Matki, został zapoczątkowany w Stanach Zjednoczonych. Kiedy Dzień Ojca celebrowano po raz pierwszy, żyjących ojców uhonorowano czerwonymi różami, dzieci tych już zmarłych przyniosły zaś do kościoła białe róże. Pastorowie natomiast przygotowali na ten dzień specjalne kazanie. Tak obchodzono pierwszy Dzień Ojca 19 czerwca 1910 roku w miasteczku Spokane w stanie Waszyngton.

W Polsce święto to wypada 23 czerwca. Wtedy dzieci składają swoim ojcom życzenia i ofiarują im prezenty, np. własnoręcznie wykonane laurki. Ponadto z okazji tego święta organizowane są w szkołach akademie.

W innych krajach ten szczególny dzień obchodzimy w różnych terminach – we Włoszech, Hiszpanii i Portugalii świętuje się go późną zimą - 19 marca, na Litwie w pierwszą, a w Austrii w drugą niedzielę czerwca.

Marta Włodarczyk

Dzień Matki - 26 maja

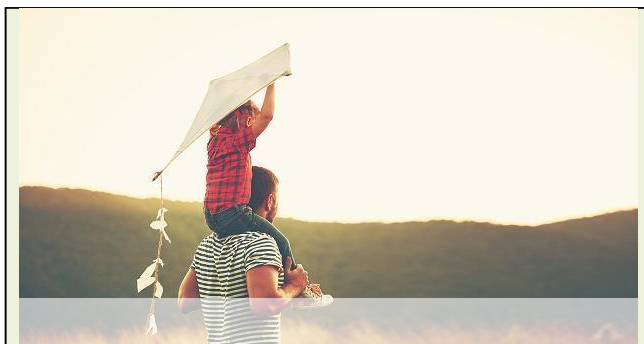
Dzień Matki to święto obchodzone jako wyraz szacunku i wdzięczności dla wszystkich matek. W innych krajach jest ono świętem ruchomym, a jego obchody zależą od kultury i religii.

W Polsce Dzień Matki obchodzimy 26 maja, w Armenii świętowany jest on 7 kwietnia, w Meksyku - 10 maja, a w Indonezji - 22 grudnia.

Dzień Matki miał swój początek już w starożytnej Grecji i starożytnym Rzymie. Wówczas otaczano matki należytą troską i w różnorodny sposób okazywano im miłość. Do tradycji należało składanie matce życzeń i drobnych podarunków – przede wszystkim kwiatów i słodczy, w zamian za dane życie, miłość i troskę.

Narodem mocno kojarzonym z przywiązaniem do matki są Włosi. Dzień Matki obchodzą oni w drugą niedzielę maja, a wydarzeniu temu towarzyszy miła i rodzinna atmosfera. W owym okresie dzieci nie pozwalają matce na wykonywanie jakichkolwiek prac związanych z gospodarstwem domowym. Podobnie jest w USA, Niemczech, Holandii, Belgii i Szwajcarii.

W Wielkiej Brytanii Dzień Matki od zawsze był silnie związany z wyznawaną religią i nabożeństwami. Rodzice i dzieci spotykali się i szli razem do kościoła. Następnie miało miejsce podarowanie prezentów i ofiarowanie błogosławieństwa.



Co robić w wakacje? Zwiedzać Polskę!



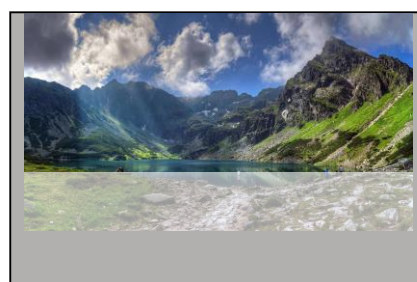
Czarny Staw Gąsienicowy -

Jest to jezioro polodowcowe znajdujące się w Tatrach Wysokich. Położone jest na wysokości 1624 m n.p.m. Czarny Staw Gąsienicowy jest największym jeziorem Doliny Gąsienicowej. Nazwa stawu wywodzi się od ciemnogniatowego, a nawet czarnego odcienia wody. Przezroczystość wody wynosi 12m.

Podczas trwającej pandemii, kiedy wyjazd na zagraniczne wojaże może być nieco utrudniony, możemy odwiedzić piękne polskie atrakcje.

Zaprezentuję Wam kilka miejsc, które warto zwiedzić w tegoroczne wakacje.

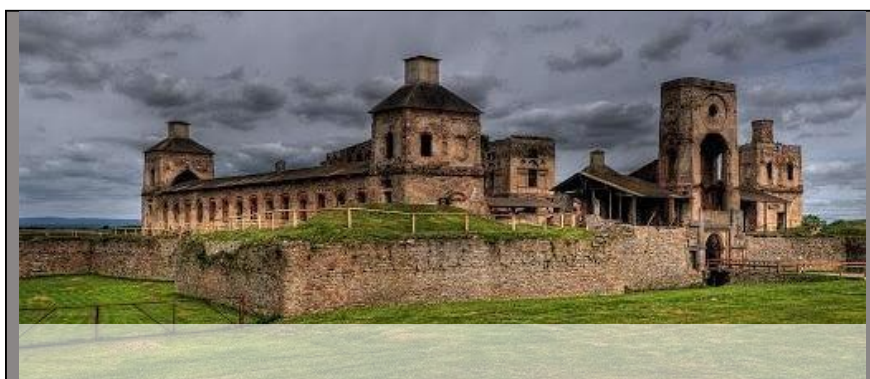
Zamek Książ w Wałbrzychu - Zamek otoczony jest lasem. Jest częścią Książańskiego Parku Krajobrazowego. Umiejscowiony jest na urwistym skalnym masywie, na wysokości 395 m nad poziomem morza. Obok zamku przepływa rzeka - Pelcznica. Zamczysko łączy trzy style architektoniczne: gotyk, barok, neorenesans.



Słowiński Park Narodowy - Jest to jeden z 23 parków narodowych w Polsce. Symbolem parku jest mewa. Słowiński park narodowy znajduje się w województwie pomorskim, zajmując powierzchnię 327,44 km². Charakterystycznymi elementami parku są bagna, łąki, jeziora, torfowiska, wydmy pas mierzei wraz z ruchomymi wydmy i nadmorskie bory i lasy.

Krzyżtopór - to ruiny starej rezydencji pałacowej. Jest to obszerny zamek w stylu włoskim typu „pallazzo in fortezza”. Pierwszym właścicielem był Krzysztof Ossoliński. Znajduje się on w miejscowości Ujazd (województwo Świętokrzyskie). Była to największa pałacowa rezydencja w Europie przed powstaniem Wersalu.

Anna Nykiel



Dokąd na wakacje? Wasze plany i marzenia

Wakacje zbliżają się wielkimi krokami, więc zainteresowałem się tym, jak czas, po trudnym i męczącym roku szkolnym zamierzają spędzić nauczyciele i uczniowie naszej szkoły. Oto ich plany i marzenia.

Większość wakacji pracuję (praca dodatkowa), więc czas na odpoczynek będzie ograniczony. Aktualnie nie planuję większych wyjazdów, bo nie wiem jak „covidowa akcja” się rozwinie. Wiem jedno - na pewno odwiedzę przyjaciół i rodzinę poza Warszawą.

Jeśli chodzi o moje marzenia to zawsze marzyłam, żeby zobaczyć rafę koralową, więc zrealizowanie tego pomysłu podczas wakacji brzmi świetnie! Jakie miejsce poleciłabym na wakacje?

Myślę że na udane wakacje największy wpływ ma nie to, gdzie się jedzie, ale z kim. Z najlepszymi przyjaciółmi można jechać byle gdzie, a i tak będzie ekstra! <3

Pani Agnieszka Cacek

oprac. Patryk Ślusarczyk

Jeśli tylko sytuacja epidemiczna na to pozwoli, planuję trzy wyjazdy: dwa tygodnie nad morzem w Polsce, tydzień na Kujawach na rowerach (codziennie trasa ok.50 km) i wyjazd do Albanii.

Na moje wymarzone wakacje najchętniej poleciałabym do Chin - tam jeszcze nie była. W Polsce polecam Ziemię Lubuską - piękne krajobrazy, jeziora, zabytki. Za granicą najbardziej podobało mi się na Wyspach Kanaryjskich - na Fuerteventurze, o ile ktoś lubi wiatry. Ja uwielbiam wiatr, więc tam się czułam bardzo dobrze.

Pani Bożena Promianowska

Nie jestem fanką gór, dlatego jak co roku tak i w te wakacje pojadę nad morze, do Trójmiasta. Będę również organizowała swojej rodzinie weekendowe wycieczki. Poza tym polecam to miejsce, szczególnie w dniach, kiedy organizowany jest w Gdańsku Jarmark Dominikański.

W dni nie pogody nadrobię zaległości książkowo-serialowo-filmowe, na które nie było czasu w trakcie roku szkolnego. Bardzo mi się marzy wyjazd do Disneylandu z córką, ale taki wyjazd, niestety, musimy przez sytuację pandemiczną odłożyć na przyszły rok.

Pani Katarzyna Kelman



W te wakacje na pewno na początku pojadę nad morze, a później na działkę, gdzie spędzę resztę wolnego czasu. Mam zamiar spędzić je w gronie najbliższych, żeby opalić się, odpocząć i nabrać sił przed nowym rokiem szkolnym. Jeśli chodzi o wakacje marzeń to chciałabym je spędzić w Stanach Zjednoczonych.

Patrycja Jackowska, 7b

Tegoroczne wakacje spędzę podróżując kamperem, na pewno też pojadę na Mazury, gdzie z przyjemnością popływam łódką oraz do babci na działkę. Chciałabym też odwiedzić miejsce, gdzie będzie dużo straganów ze znaczkami, bo jestem ich wielbicielek.

Patrycja Pietrzak, 7b

Wycieczka nad Wisłę

2 czerwca wybraliśmy się na wycieczkę nad Wisłę. Nasz spacer wzdłuż rzeki po stronie praskiej rozpoczął się przy Pomniku Syrenki Warszawskiej, gdzie spotkaliśmy się też z naszym przewodnikiem.

Podczas wycieczki poznaliśmy wiele ciekawych faktów – dowiedzieliśmy się dużo o roślinach rosnących w okolicach Wisły, mostach nad rzeką na wysokości Warszawy i o wielu innych ciekawostkach. Przewodnik opowiadał nam również o zdarzeniach, które miały miejsce podczas II wojny światowej w okolicach Wisły.

Mimo że zwiedziliśmy dużo miejsc i poznaliśmy wiele nowych informacji, mieliśmy też czas dla siebie. W trakcie wycieczki weszliśmy na ściankę wspinaczkową, dużo spacerowaliśmy, wygłupialiśmy się, a także mieliśmy ognisko, które sami rozpaliliśmy.

Uważam, że była to bardzo udana wycieczka i chętnie wybrałabym się na taką kolejną.

Zofia Hoser, 7ma



Islandia - wycieczka po krainie cudów cz. 1

Pierwszy raz zobaczyłam Islandię z okna samolotu. Spodziewałam się, że ujrzę taką panoramę, jaką można obserwować z Burdż Chalifa w Dubaju. Jednym słowem - mały skrawek lądu wyrwany oceanowi, doszczętnie pokryty zabudowaniami. Jednak wyspa postanowiła mnie zaskoczyć. Wyglądała całkowicie bezludnie. Widać było tylko zieleń lasów i poszarpane brzegi fiordów. Po chwili stwierdziłam, że stewardessa, która poinformowała nas o niedługim lądowaniu, pomyliła się i lecimy teraz nad jakąś inną wyspą.

Patrząc po minach moich współtowarzyszy podróży, miałam wrażenie, że chyba wszyscy myśleli podobnie. Jednak kontrolka, która w samolotach nakazuje zapiąć pasy przed lądowaniem, nadal była zapalona, co oznaczało, że zaraz lądujemy. Nigdy nie byłam jeszcze bezpośrednim świadkiem katastrofy lotniczej, jednak oglądałam filmy, które ją przedstawiały. Nie informowano tam zwykle o awarii pojazdu, tylko szukano miejsca do awaryjnego lądowania – tak przynajmniej było w filmie „Mrówki w samolocie”. Obejrzałam się na silniki, jednak żaden z nich nie dymił. Wydawały się nieuszkodzone i sprawne. Do mojej głowy jednak cały czas napływały coraz czarniejsze myśli. Odruchowo sięgnęłam po ulotkę, którą dostałam wraz z biletem - „Wikińskie Eldorado”. Westchnęłam i zaczęłam ją oglądać - „zwierzęta pasą się tam same zimą,(...) ryby żyją w każdej rzece i w każdym jeziorze (...), ludzi nie nękają ataki królów i złoczyńców” – przeczytałam pierwsze zdanie. Ten opis nawet by mi pasował do widoku za oknem, ale jak informował mnie dalszy ciąg zdania – to były słowa dawnych wikingów, którzy dotarli na tę wyspę w IX w n.e. Dzisiejsza cywilizacja jest strasznie zachłanna i komercyjna. Reklama często kłamie. Celem jest sprzedaż i konsumpcjonizm. Słowem - typowy chwyt reklamowy. Zielona wyspa, która po przylocie okazuje się wybetonowanym światem! - tego się można spodziewać – pomyślałam drwiąco. Poczułam, że samolot obniża pułap, dlatego wróciłam do oglądania ulotki. „Jest tam dwa razy więcej owiec niż ludzi”..



Rozejrzałam się znowu, jednak nie zauważyłam żadnych zwierząt. Po chwili przez okno dostrzegłam pas do lądowania. Czyli jednak ta wyspa, bo na pewno to nie była Islandia!, ma lotnisko. Gdy już prawie wylądowaliśmy, coś mnie tknęło i spojrzałam na drugą stronę samolotu. Przez okna z prawej strony widać było jakieś odległe zabudowania. Sytuacja, w której się znaleźli pasażerowie lotu nr 6887 była już trochę lepsza, bo na tej wyspie było miasto. „Witamy państwa na Islandii. Jest 10.07. Uprzejmie dziękujemy za skorzystanie z naszych linii lotniczych i życzymy miłego dnia!”- rozległo się w głośnikach. Czyli jednak stewardessa nie myliła się, a mnie czekają dwutygodniowe wakacje na bezludnej wyspie pełnej owiec! Co za ulga!

Katarzyna Furmanek, 8ma
(ciąg dalszy reportażu w kolejnym numerze)

Zdrowy tryb życia – ma to sens!

Zdrowy tryb życia to działania, które możemy podejmować samodzielnie, aby chronić organizm przed szkodliwymi czynnikami i zachować dobre samopoczucie. Elementy, które się na niego składają, to przede wszystkim dieta, aktywność fizyczna, sen i odpoczynek.

Odżywianie

Fast foody, słodczyce i przekąski – mało kto ich nie lubi. Niestety w dużych ilościach są one dla nas szkodliwe. Ale jak to? Przecież jest pizza, która ma w sobie pomidory, hamburgery są podawane z sałatą, zaś żelki zawierają witaminy. Warto jednak wiedzieć, że te dobrodziejstwa to zaledwie kilka procent całego produktu. Czy nie lepiej więc ograniczyć bardziej przetworzoną żywność na rzecz produktów z wysoką zawartością składników odżywczych, które nasycą nas na dłużej? Nasza dieta powinna być bogata w warzywa (przede wszystkim strączkowe), owoce, produkty zbożowe oraz zdrowe tłuszcze. Jedzenie jest naszym paliwem, które daje niezbędną nam energię na cały dzień. Zdrowe odżywianie sprawia, że szybciej się regenerujemy, a skóra, włosy i paznokcie są odpowiednio nawilżone od środka. Łatwiej jest nam również wypracować wymarzoną sylwetkę.



Aktywność fizyczna

Odpowiednio dobrana aktywność ruchowa sprzyja rozwojowi organizmu, pomnażaniu i zachowaniu zdrowia. Ćwiczenia rozwijają mięśnie, zaś nawet zwykłe chodzenie wpływa na prawidłowy wzrost i formowanie się kości, rozwija układ krążeniowo-oddechowy, podnosi sprawność i wydolność fizyczną, poprawia nastrój, zmniejsza depresję, lęk oraz stres, ułatwia zasypianie, poprawia jakość snu. Ale często tak trudno jest nam ruszyć się z kanapy... Kiedy zbyt rzadko uprawiamy jakiś sport, nasz organizm nie osiąga pełni rozwoju: nasze płuca mają mniejszą pojemność, mamy mniejszą wydolność fizyczną, gorszy refleks i koordynację ruchów. Mało osób wie, że jakakolwiek aktywność fizyczna wydłuża życie! I nie musisz dzień w dzień katować swojego ciała na siłowni. Nawet kilkudziesięciminutowy spacer każdego dnia wystarczy.

Sen

Niby tak błaha rzecz, a jednak bardzo ważna. Liczy się przede wszystkim długość i jakość snu. Prawidłowy sen wpływa na wiele kluczowych funkcji organizmu. Sprawia on, że czujemy się lepiej, jesteśmy mniej wrażliwi, potrafimy myśleć pozytywnie i mamy siłę stawiać czoła codziennym problemom. Lepiej potrafimy kontrolować nasze emocje, jesteśmy bardziej kreatywni i umiemy się skoncentrować. Zostało nawet udowodnione, że zbyt mała ilość przespanych godzin, to gorsze stopnie w szkole. Co więcej, niewystarczająca ilość snu sprawia, że jesteśmy bardziej rozdrażnieni, mamy większą ochotę na przetworzone produkty oraz organizm nie ma wystarczającej ilości czasu, aby się prawidłowo zregenerować, co ma bezpośredni wpływ na słabsze wyniki w sporcie.

Regeneracja i unikanie stresu

Poranna joga, czytanie książki czy spacer po lesie na pewno nam w tym pomogą. Ograniczenie stresu ma na celu zminimalizowanie ryzyka zachorowania na choroby określone mianem społecznych. Starajmy się również jak najczęściej unikać niepokojących nas sytuacji i przeżyć. Nadmierna ilość stresu może powodować spadek naszej odporności, kołatanie serca, bezsenność, omdlenia, częste bóle głowy oraz wahania wagi. Podsumowując - zdrowy tryb życia ma sens. Dbajmy zatem o siebie!

W końcu tylko ze sobą jesteśmy na zawsze.

Magdalena Soszyńska

Treningi judo podczas pandemii

Treningi judo polegają na samodoskonaleniu swoich umiejętności ćwiczonych na sali wyłożonej specjalną matą, tzw. dojo. Ćwiczenia te wykonywane są w parach: osoba wykonująca technikę – tori oraz osoba rzucana – uke.

Przez trudną sytuację epidemiczną wiele treningów zostało wstrzymanych, a sportowcy i trenerzy od dawna nie widzieli sal. Jak sobie z tym radzą?



Online

Wiele osób myśli, że przecież można zrobić treningi online. Nie jest to jednak takie proste, jak się wydaje. Do tego trzeba mieć dobry sprzęt – komputer, tablet czy telefon ze sprawnie działającymi kamerką oraz internetem. Nikt przecież nie będzie chciał oglądać treningu w słabej rozdzielczości. Zawodnicy często też nie mają odpowiednich warunków w domu. Pokój, w którym wszystko spokojnie się mieściło i nigdy nie było ciasno, staje się mały i niebezpieczny. Brak maty i brak partnera również utrudniają to zadanie. Niektórzy trenerzy podejmują się jednak tego wyzwania i zamieszczają nagrania na stronach internetowych lub prowadzą zajęcia tak jak te szkolne – przez platformy. Niestety nie wszystkie ćwiczenia można wykonywać w domu.

Park Spotykałam się z opiniami mówiącymi, że każdy może wyjść do parku i tam ćwiczyć. Zgadza się z tym, jednak czy park to to samo co mata? Ćwiczącym brakuje sali, osób, z którymi można powalczyć czy trenować rzuty. W parku nie mamy możliwości zrobienia przewrotu czy padu. Uprawianie sportu na świeżym powietrzu jest świetnym dodatkiem do zwykłych treningów judo, ale niestety nie nadaje się na zamiennik.

Znaleźć inne zajęcie

Niektórzy myślą, że łatwo można znaleźć inne zajęcie, zacząć ćwiczyć coś innego. Dla osoby z pasją, poświęcającą się wybranemu sportowi w stu procentach, nie będzie to łatwe. *Próbowałam wielu zamienników treningów judo takich jak bieganie czy gimnastyka, ale to judo pozwalało mi odetchnąć i zapomnieć o problemach* – powiedziała moja partnerka treningowa. Wszystkim sportowcom z pasją w czasach pandemii jest trudno odnaleźć się i zacząć robić coś, co będzie sprawiać choć porównywalną radość.

Istnieje wiele propozycji aktywnego spędzania czasu podczas pandemii, jednak żadna z nich nie odda tego samego, co treningi judo na sali wraz ze znajomymi. Trenerzy też nie mają łatwego zadania. Wielu z nich nawet straciło pracę z powodu braku sali czy braku chętnych do trenowania w domu. Zawodnicy tęsknią za zawodami, adrenaliną oraz smakiem zdrowej rywalizacji. Wszyscy mają nadzieję na powrót do uprawiania sportu w normalnych warunkach i z utęsknieniem czekają na zakończenie epidemii.

Kamila Ciszak, 8ma



Warto przeczytać! Wasze recenzje

1 maja minęła 27. rocznica śmiertelnego wypadku Ayrtona Senny - głównego bohatera historii, którą ostatnio przeczytałem, pt. „**Wieczny Ayrton Senna**”. Autorem książki jest **Richard Williams**. Książka została wydana niedawno, bowiem w 2017 roku. Jest to biografia ilustrująca życie jednego z najwybitniejszych kierowców w historii Formuły 1, Ayrtona Senny, co sugeruje już sam tytuł. Richard Williams nie próbuje na siłę gloryfikować trzykrotnego mistrza świata, a jedynie oddaje wiernie najbardziej istotne fakty i wydarzenia z życia mistrza. Według mnie Brazylijczyk jest najlepszym kierowcą, który zasiadł za kółkiem bolidu formuły 1 i który u szczytu swoich możliwości niestety, w tragicznych okolicznościach, zakończył swą karierę.

Książka pozwala poznać człowieka, który oddał życie dla królowej motorsportu, człowieka niezmiernie utalentowanego, ambitnego, pracowitego, z otwartą głową i sercem, przyjaźnie nastawionego do życia. Biografia pokazuje historię Senny taką, jaka była, począwszy od jego narodzin aż do tragicznego weekendu na torze Imola. Ayrton nie wahał się wypchnąć rywali z toru, czy uderzyć sędziego, gdyż kierowało nim tylko jedno - chęć zwycięstwa. Inni kierowcy - widząc jego żółty kask w lusterku widzieli, że szykują się kłopoty. Dla mnie osobiście poruszające jest też, że biografia zaczyna się dość nietypowo, bo od pogrzebu bohatera.



Jest to uniwersalna lektura zarówno dla fanów Senny, jak i dla tych, którzy nie zdążyli obejrzeć mistrza w akcji. Ta książka to nie tylko wnikliwa ocena Senny jako kierowcy i złożonej osobowości, ale też gruntowna analiza tamtego tragicznego weekendu Formuły 1. Niewątpliwym atutem książki, której lekturę polecam, jest nie tylko sama treść o wartkiej i trzymającej w napięciu akcji, ale też jej oprawa zewnętrzna. Twarda oprawa z tłoczonymi literami w narodowych barwach Brazylii prezentuje się świetnie, na miarę znakomitej zawartości. Uważam, że każdy prawdziwy fan Formuły 1 i motorsportu w szerokim tego słowa znaczeniu powinien przeczytać tę książkę.

Krzysztof Michałek, 7mb

Śmierć mówi w moim imieniu to książka powstała pod koniec XX wieku. Jej autorem jest **Maciej Słomczyński**, znany pod pseudonimem Joe Alex. Utwór ten to klasyczny, polski kryminał. Treścią i charakterem przypomina dzieła Agaty Christie.

Główni bohaterowie tej książki, czyli inspektor policji Benjamin Parker oraz autor powieści kryminalnych Joe Alex szukają winnego w sprawie zamordowania słynnego aktora.

Sledztwo utknęło w martwym punkcie. Każda kolejna minuta dochodzenia rodzi kolejne pytania, ale na żadne z nich nie ma jednoznacznej odpowiedzi. Czy Joe Alex zdoła ustalić tożsamość mordercy? Przekonajcie się sami.

Z jednej strony książka autorstwa Macieja Słomczyńskiego to po prostu kryminał jak wiele innych, ale ci, którzy zechcą odkryć głębię utworu, ujrzą w niej przedstawienie prawdziwej natury ludzkiej.



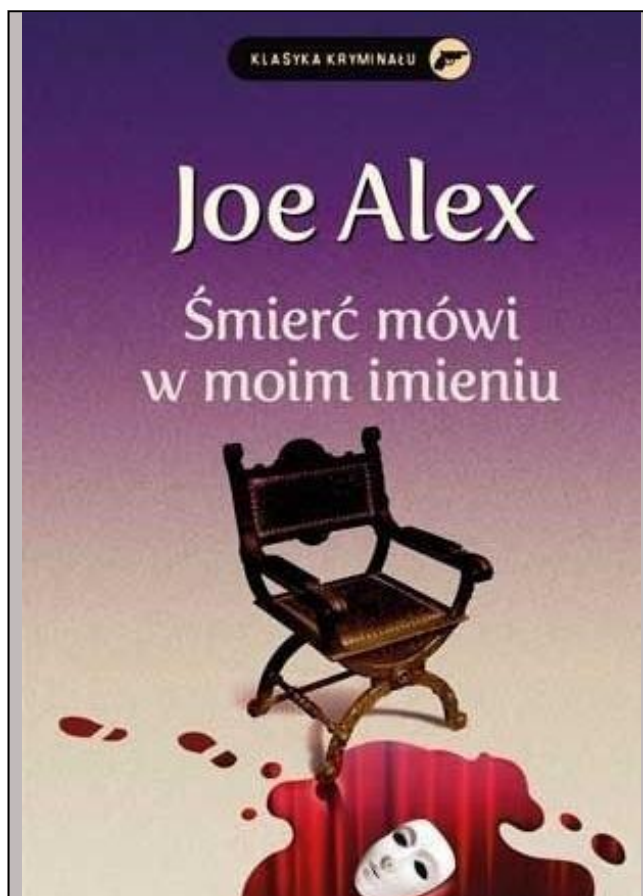
Pokazuje ona, do jakich czynów jest w stanie się posunąć człowiek żądny pieniędzy i sławy. Ukazuje, że egoizm, cynizm i pogarda dla innych ludzi prowadzi człowieka ku zgubie.

Zbieżność imienia tytułowego bohatera i przydomku literackiego autora nie jest przypadkowa. Książka została oparta po części na faktach, co stwarza wokół niej aurę tajemniczości. Przez to, że książka pokazuje drogę dedukcji bohaterów, zmusza czytelnika do osobistego „zaangażowania” się w akcję poszukiwawczą i prowadzenia śledztwa razem z inspektorem oraz jego przyjacielem.

Lekki język w połączeniu z ciekawą fabułą czynią ten utwór wciągającym i trzymającym w napięciu.

Z całego serca polecam „Śmierć mówi w moim imieniu” wszystkim miłośnikom intensywnego myślenia i emocjonowania się nad książką. Natomiast przestrzegam, że czytanie tego wspaniałego kryminału nie jest formą biernego umysłowo wypoczynku.

Aleksandra Różalska, 7mb



Coś dla ucha **Gorillaz - wirtualny zespół**

Gorillaz jest zespołem założonym w 1998 roku przez Damona Albarna i Jamie Hewletta. Sami członkowie są wirtualni, nieprawdziwi, narysowani. Są nimi 2D, Noodle, Murdoc Niccals i Russel Hobbs. Za rysowanie nich jest odpowiedzialny Jamie Hewlett. Grają muzykę będącą połączeniem hip-hopu, rocka i paru innych gatunków muzycznych. Zespół liczy już 23 lata, do tej pory wydał 11 albumów oraz 56 singli.

Ich najnowszym albumem jest *Song Machine, Season One*. Na Youtubie subskrybuje ich 7,8 mln ludzi. Według Spotify ich pięcioma najpopularniejszymi piosenkami są: *Feel Good Inc.*, *On Melancholy Hill*, *Rhinestone Eyes*, *Clint Eastwood* i *DARE*.

Dostali oni 10 nagród, 4 za piosenkę *Feel Good Inc.*

z a *Clint Eastwood*, za album *Demon Days*, Europejską Nagrodę Muzyczną MTV dla najlepszego wykonawcy Dance, Europejkę Nagrodę Muzyczną MTV dla najlepszego zespołu, Nagrodę NME im. Johna Peela za innowacyjność oraz nagrodę Brit Award: Najlepszy zespół brytyjski.

Pierwszy raz zespół zawitał do Polski 14 czerwca 2017 roku (Warszawa), potem wystąpili 18 czerwca w Katowicach w Międzynarodowym Centrum Kongresowym w ramach trasy koncertowej po Europie promującej album *Humanz*. Zawitali również na Opener Festival w 2018 roku.

Gorillaz to nie tylko zespół. To projekt multimedialny, zakładający ożywienie animowanych postaci. Założyciele zadbali, aby każdy z wirtualnych muzyków posiadał swój życiorys.

Stuart Harold Pot „2-D” jest wokalistą i gra na klawiszach. Głos podkłada mu Nelson De Freitas, a wokal Damon Albar. Urodził się 23 maja 1978

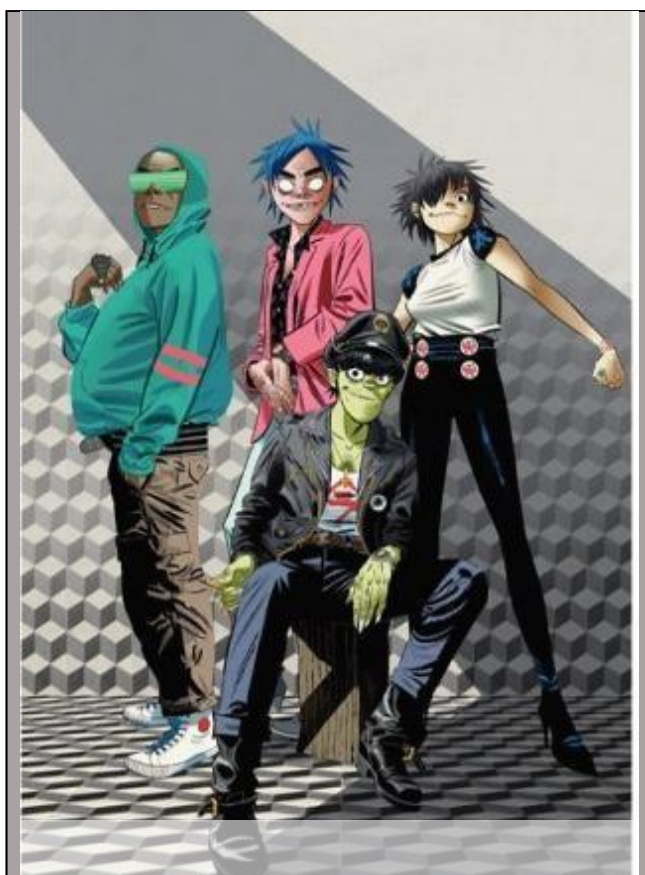
Ma niebieskie włosy sięgające szyi (naturalnie były brązowe), posiada czarne gałki oczne, które stały się takie przez okrutny wypadek spowodowany przez Murdoca. Naturalnie miał je niebieskie. Oczy stają się białe gdy jest podenerwowany, zdenerwowany lub szczęśliwy, w pozostałych momentach są czarne. Mimo poważnych urazów oczu nadal widzi, co można wywnioskować z wielu filmów. Ma łagodny charakter, jest miły i uprzejmy, ma dobre relacje z resztą zespołu.

Murdoc Alphonse Faust Niccals zajmuje się muzyką, pisanie tekstów oraz grą na basie. Głosu udzielił mu Phil Cornwell. Urodził się 6 czerwca 1966, mierzy 175 centymetrów wzrostu. Włosy ma czarne, z czasem zmieniają swój odcień na ciemnoszare. Ma różnobarwność tęczy, jedno oko ma czarne, za to drugie czerwone. Jego niezwykłą cechą jest 15 centymetrowy język. Jego skóra ma odcień zieleni, który czasem się zmienia. W teledysku *On Melancholy Hill* gdy wyłania się z łodzi podwodnej jest cały zielony. Wynika to z tego, że powoli traci człowieczeństwo. Murdoc zawsze próbuje zmusić innych członków zespołu, by robili wszystko tak, jak on chce. Ma poważne wady osobowości, ale udaje mu się być zabawny poprzez twórcze obelgi.

Noodle to przezwisko jakie nadał jej zespół, ponieważ nie potrafiła powiedzieć po angielsku nic porządnego *noodle*, *yeah* i *duh*, jej prawdziwe imię i nazwisko jest nieznane. Urodziła się 31 października 1990, pochodzi z Japonii. Jako 10-letnia dziewczynka została wysłana do Gorillaz w paczce Fed-Ex, po tym jak zamieścili ogłoszenie o tym, że poszukują gitarzystki. Gra na gitarze, ale pojawił się też jej występ wokalny w piosence *19-2000* oraz *DARE*. Ma czarne włosy, które z czasem stają się niebieskie., jednak w teledysku do piosenki *Tranz* ma włosy pomarańczowe. Oczy ma koloru czarnego. Ma 157 centymetrów wzrostu.

Russel Hobbs jest perkusistą. Głosu użyczył mu Remi Kabaka. Urodził się 3 czerwca 1975, ma 175 centymetrów wzrostu. Ma ciemną skórę, jest też grubszy od pozostałych członków zespołu.

Zofia Tyrała



Obudź w sobie artystę na wiosnę **Konkurs tworzenia żywych obrazów - wyniki**

W szkolnym konkursie *Obudź w sobie artystę na wiosnę* nagrodzeni zostali następujący uczniowie:

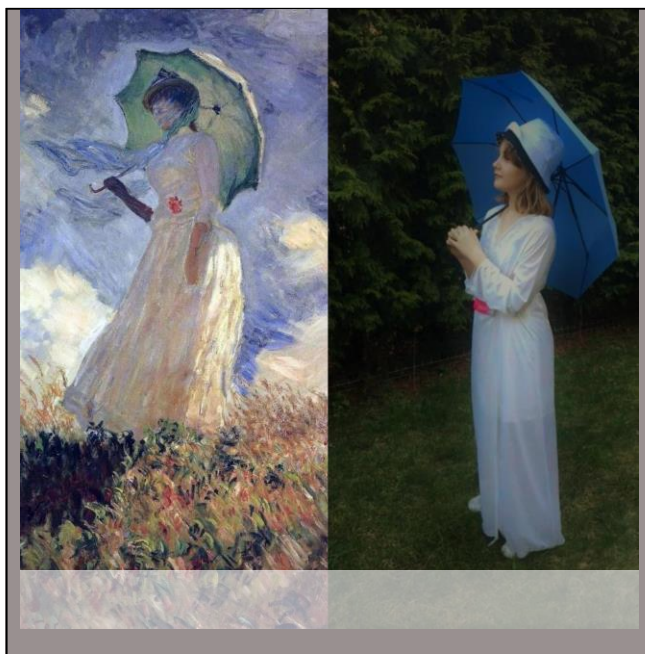
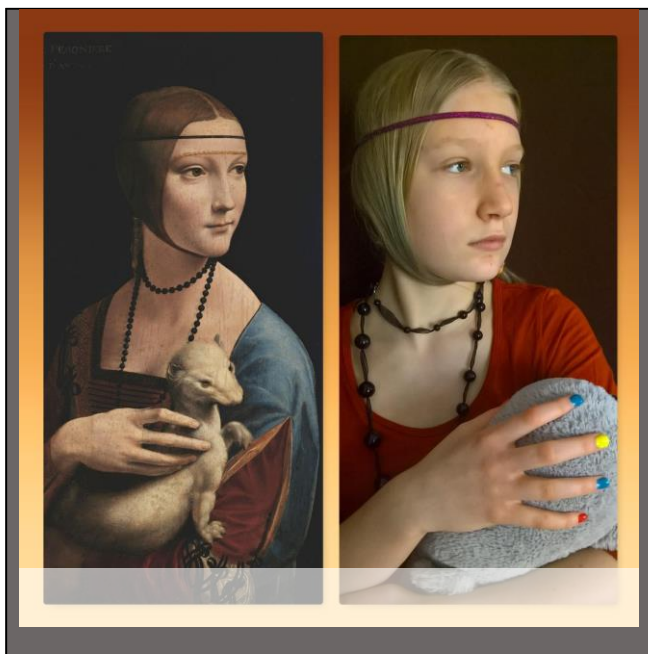
I miejsce - Mateusz Rapiński, klasa 5a
El Greco - *Postać nieznanego mężczyzny*

II miejsce - Aleksandra Szewczuk, klasa 5a
Claude Monet - *Kobieta z parasolem*

III miejsce - Kamila Ciszak, klasa 8ma
Leonardo da Vinci - *Dama z łasiczką*

wyróżnienie - Amelia Łukaszewska, klasa 6b
Anna Bilińska-Bohdanowiczowa - *Portret młodej kobiety z różą w ręku*

Jest nam niezmiernie miło zaprezentować ich prace!



Praca nagrodzona w szkolnym konkursie literackim

Przed uczniami starszych klas naszej szkoły stanęło niedawno nie lada wyzwanie - ożywić bohatera obrazu Johanessa Vermeera i stworzyć opowiadanie o tej tematyce.

Prezentujemy Wam nagrodzoną pracę autorstwa Pauli Bagińskiej z klasy 7mb.

15 lipca, 1664 roku

Ciepłe, urokliwe popołudnie. To najprostszy i chyba najtrafniejszy sposób by opisać to, co widzę za kratami okna. Dzieci i dorośli, korzystając z pięknej pogody cieszą się życiem, a świat jest dla nich wyjątkowo wspaniały i zachwycający. Gdybym tylko ja, choć przez chwilę mogła się radować się niczym oni. Marzyłam, aby znów poczuć się wolną i beztroską.

Brakuje mi rodzinnego ciepła, rozmów przy stole i smacznego, choć ubogiego jedzenia przygotowywanego przez matkę. Jedyne, co mi po niej zostało, to kolczyki z perłą.

Doskonale pamiętam dzień, w którym zostałam zabrana. Nie zapomnę tego głośniego i jakże złowrogiego pukania do drzwi. Od kiedy matka miała problem z chodzeniem i sama nie mogła wstawać, wyręczałam ją we wszystkim. Tak było też i tym razem, poszłam otworzyć drzwi. Przede mną stał wysoki, barczysty mężczyzna o nietypowym, ciemnym kolorze skóry. Wiedziałam, że tak wyglądają osoby pochodzące z daleka. O ile nie miały one ważnych spraw do załatwienia, trudno je było tu spotkać. Tym bardziej zdziwiłam się, że ktoś taki odwiedził właśnie nas. Moją uwagę zwróciły jego zdobione złotymi ornamentami szaty. Przez chwilę dałam się ponieść fantazji i ogarnęła mnie nadzieja, że w końcu nadszedł dzień, w którym bieda raz na zawsze zniknie z naszego domostwa. Może ten tajemniczy nieznajomy jest szansą na dobrą pracę? A może w swej szczodrości pomaga tak ubogim jak my?

Zawsze odznaczałam się wyjątkową urodą. Już od małego powtarzano mi, że wyglądam niczym anioł. Moja cera koloru brzoskwiniowego była nieskazitelna, a oczy – duże i piękne.



Nigdy jednak nie przypuszczałam, że mój wygląd stanie się moim przekleństwem. Że to właśnie z jego powodu zostanę zabrana od mojej matki, aby zostać przyszłą małżonką księcia z dalekiego Wschodu.

Kolejny już dzień siedzę sama, zamknięta w jednej z pałacowych komnat. Jej okna są zakratowane. Nie dociera tu nawet promyk słońca. Nie słysząc śpiewu ptaków. Jedyne, co się tu znajduje to mała prycza i doniesione na moją prośbę pióro wraz z kartkami. Codziennie ktoś przynosi mi czystą suknię i coś do jedzenia.

***Drzwi otworzyły się z łoskotem, a moim oczom ukazała się służąca. W rękach trzymała tkaninę koloru żółtego, w którą wkrótce zostałam ubrana. Dowiedziałam się, że dziś będzie wykonywany mój pamiątkowy portret, a ja w końcu będę mogła opuścić to smutne miejsce. Lekki dreszcz przeszedł przez moje ciało i na nowo obudziła się we mnie nadzieja. Może w końcu zamieszkam w dostojnym pałacu, a przede wszystkim uda mi się sprowadzić matkę?

Poprowadzono mnie przez długi, okazały korytarz. Złote ściany, kwiaty i lampy zapierały mi dech w piersiach. W końcu trafiłam do ostatniej komnaty. Tam, ze sztalugą w dłoni czekał już na mnie malarz. Ręką wskazał mi miejsce, gdzie powinnam stanąć. Bez słowa zbliżyłam się do ściany przysłoniętej materiałem.

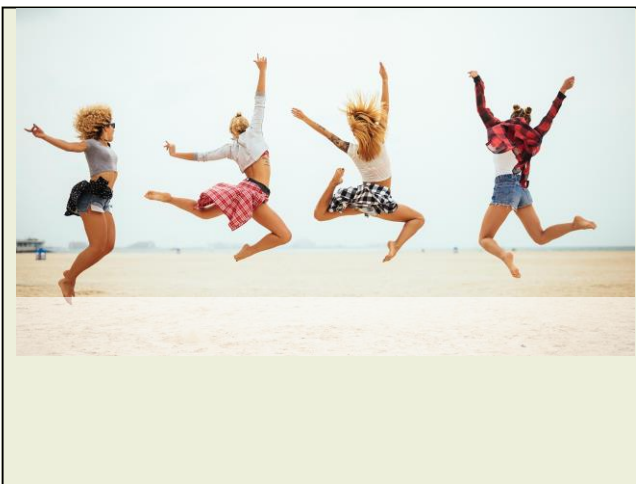
I tak zaczyna się historia pewnego obrazu, na którym została sportretowana uboga dziewczyna z perłą, o brzoskwiniowej skórze i anielskiej twarzy.

Udanych wakacji!

***Z okazji zakończenia roku szkolnego
i rozpoczęcia wakacji składamy
wszystkim serdeczne podziękowania za
całoroczną współpracę.***

*Życzymy Wam
niczym niezmąconej radości,
bezpiecznych podróży,
słonecznej pogody
i niezapomnianych wrażeń,
przeżytych podczas wszystkich
niezwykłych wakacyjnych przygód.*

*Spotkajmy się po letnim wypoczynku
zdrowi i pełni zapału do pracy
w kolejnym roku szkolnym.*



Nasza Redakcja:

Ania Nykiel
Maja Roszczyk
Magdalena Soszyńska
Patrik Ślusarczyk
Zofia Tyrała
Marta Włodarczyk

Opieka redakcyjna:

Pani Ewa Güzel

Drodzy Czytelnicy!

Bardzo dziękujemy za rok owocnej współpracy. Jesteśmy wdzięczni za wszystkie Wasze opinie na temat kwartalnika, które motywowały nas do nieustającej pracy nad gazetką oraz za nadsyłane materiały.

Teraz wszyscy udajemy się na zasłużone wakacje! Do zobaczenia we wrześniu!

Czekamy na wiadomości od Was.

Nasz adres: byledodzwonka221@gmail.com.